



MOTYL

PIĄTEK DNIA 25. GRUDNIA 1829.

DO I. O. X. I. ADAMA C.....;

dnia 24. Grudnia 1815 r.

Nie będę Mości Xiążę w dniu twoich urodzin,
 Poświęconych kraiovi zabierać ci godzin,
 Czytałem w Bakona dziele,
 Wielkim mężom nie pisz wiele.

Nie będę rodopisów powtarzał wyvodu,
 Iż krew twoja wypływa z Iagiellonów rodu,
 Nie chcę wzorowych życia wspominać przykładów;
 Ojca twoiego i Dziadów.
 Możeby się te pochwały,
 W rymie krótkim źle wydały.

Xiążę! nadto masz darów z przyrodzenia łaski,
 Żeby cię krasić mogły pożyczone blaski,

Niechaj się dumna mierność stroi w piórka cudze,
Ty stań przy własnej zasłudze.
Ciebie zalecała z młodu,
Miłość do swego narodu.

Później iedno cię tylko zajmowało tchnienie,
Ujrzyć ojczyzny wskrzeszenie,
Widzisz ją, służysz świetnie, kończę Mości Xiążę,
Kancelarz Bakou usta wiąże.

Molski.

DO ADAMA B..... MARSZAŁKA.

w dzień Imienin 24 Grudnia 1812 r.

Powiedział któryś z mędrców Mospanie Marszałku,
Że człowiek przestać może na chleba kawałku,
Że dla niego najzdrowszy iest rodzaj napoiu,
Woda ze zdroiu.

Niechże nam wprzód odpowie dla czyiej wygody,
Natura wszystkie smakiem rozróżniła płody,
A smak i chęć użycia czyż są nadaremnie,
W tobie i we mnie.

Ma swe zalety szperka lecz przeczyć niemożna,
Żeby lepszą niebyła polędwica z rożna,
Przed sucharem iść musi i smaczna i zdrowa,
Bułka montowa.

Ziemia nasza iest zdolna smakowi usłużyć,
Niewdzięczny kto iej darów mogąc niechce użyć,
Niechaj się pysznią z ostrych stokfiszów i śledzi,
Morza sąsiedzi.

Ja przekładam nad wszystkie słonych wód przysmak i
Nasze pstrągi, okunie, karpie i szczupaki,
Co zaś z płastwa i zwierzyn obce maia kraie,
To nasz wydaie.

A jeżeli Noego zapomniało plemię,
Przynieść winną latorośl na sarmacką ziemię,
Miał Polak win za drzewo, pszenicę i wełnę,
Piwnicę pełną.

Szczęśliwy kto dostatnim opatrzony bytem,
Smak i strawny żołądek łączy z apetytem,
Choć w dzisiejszym zdarzeniu nie bez trwogi życie,
Niech ie i piie.

Co do mnie ufam szczęściu i iestem spokojny,
Choć na chwilę twarz swoją odwrócił Bóg wojny,
Niech tylko dobrze trawię tak pię i iadam,
Jak zacny Adam.

Molski.

UWIADOMIENIE.

Dwieści Exemplarzy Motyla oznaczonych oddzielnymi numerami podzielono na dwadzieści Serji, z których każda złożona z dziesiątka numerów następane utrafiła przedmioty:

Isza Serja. 10. Sztuk Nót muzycznych rozmaitych autorów których wartość nominalna zł. 17. gr. 15.

IIga Serja. 10. Exemplarzy Motyla z dwóch pierwszych miesięcy zł. 20.

IIIcia Serja. 10. Exemplarzy Przypadków Pana Czerwonki zł. 16. gr. 20.

- IVta Serja. 10. Exemplarzy ryciny kawalerzysta Turecki na pięknym papierze zł. 5.
- Vta Serja. 10. Exemplarzy gry zwanej Gryfika czyli łomigłówka przez Zagadki zł. 10.
- VIta Serja. 10. Exemplarzy Powieści Żoko zł. 10.
- VIIma Serja. Numer 71 rok 1828 gazety Korrespondenta której wartość zł. 48. Nr 72. Półrocze 1829 r. gazety Warszawskiej zł. 30. Nr 73. Półrocze 1829 r. gazety Korrespondenta zł. 24. Nr 74. Mowy Krasomówców i Dzieiopisów Polskich zł. 8. Nr 75. Rys Polskiego Słownika zł. 4. Nra 76. 77. 78. Kwartał następujący Motyla darmo zł. 30. (*) Nr 79. Upominek dla Polek zł. 3. Nr 80. Bolesław Krwawobój zł. 3. wszystko razem zł. 150.
- VIIIma Serja. 10. Patryotek (Emigré) zł. 15.
- IXta Serja. 10. Rycin Paryzkich z Żurnalu des [Dames et des Modes zł. 6. Pana Mésangère zł. 6. gr. 20.
- Xta Serja. 10. Kart Geograficznych z litografji Kościńskiego.
- XIta Serja. 10. Portretów ludzi sławnych zł. 10.
- XIIIta Serja. 50. Rycin czarnych Motyla do kolorowania dla dzieci zł. 16. gr. 20.
- XIIIta Serja. 10. Rycin Finfa zł. 5.
- XIVta Serjã. 10. Exemplarzy rozmaitych sztychów karykatur i t. p.
- XVta Serja. 10. Exemplarzy Gryfiki zł. 10.
- XVI. Serja. 10. Exemplarzy dwóch pierwszych miesięcy Motyla zł. 20.
- XVIIIta Serja. 10. Exemplarzy wizerunku konia zł. 5.
- XVIIIte i XIVte Serje. Nieprenumerowane.
- XXta Serja. Wzięte numera wygrały Kalendarze domowe Gałżowskiego po zł. 2.

Reklamacje wyciągniętych przedmiotów bądź przez Kantory bądź wprost do Redakcji czynione, do dnia 1. Kwietnia 1830 r. przyjmowane będą.

(*) Jeżeli te trzy numera padły na prowincji, ich posiadacze opłacać tylko ze złotych dwunastu zł. trzy jako należność kassie Pócztovej.

PP. Prenumeratorowie na prowincji lub w Stolicy którychby pomyłki mogące się zdarzyć w dystrybucji wyciągniętych losów, czego lepszego pozbawiły zechcą znieść to lekkie umartwienie wesołym umysłem, pomnąc iż odniosą większą wygranę ieżeli w sobie samych przewyciężą przywiązanie do materji, oraz chętkę do przymnażania własności łatwą drogą *brania*.

Z A G A D K A.

Panowie Botanicy i ze wsi i z miasta,
Słyszeliścież o drzewach nad dąb ogromniejszych,
Co się z nich każde w tuzin gałęzi rozrasta,
A każda wielka gałąź w trzydzieści pomniejszych,
Które znowu dwadzieści cztery mają liście,
Nierównie przez pół iasných i w połowie ciemnych,
Które z czterech konarów co rok uroczycie,
Walim by wnuki miały więcej węgla ziemnych?

Pismo Periodyczne *Motyl* wychodzić będzie nadal pod tymi co i dotychczas warunkami: co Piątek wydanym będzie Numer z ryciną kolorowaną. Prenumerata w Stolicy wynosi zł. 10. po Woiewództwach zł. 12. — W Stolicy prenumerować można: u PP. *Brzeziny* Ulica Miodowa, *Magnusa* tamże, *Ciechanowskiego* Podwale, *Wemmera* Krakowskie-Przedmieście, *Szmit* naprzeciw Ś. Krzyża, w *Składzie papieru z Ieziornej* Ulica Wierzbowa, *Dał Trozza* Ulica Senatorska, *Kelichena* Ulica Długa. — Kto by sobie życzył nabydź exemplarzy kwartałów poprzedzających, może ie w którymkolwiek z kantorów zamówić, bądź z rycinami, bądź bez nich. — Text osobno zł. 6. Czytelnicy po Woiewództwach zamieszkali, za opłatą ceny zwyczajnej, exemplarze kompletne bez zawodu przesłane mieć będą.